

(Corriere della Sera-G.Piacentini) - Strzela jak napastnik i broni jak ściana. Wśród wielu dobrych transferów Romy, jeden okazał się lepszy od innych: Mehdi Benatia. Nawet Walter Sabatini, pozyskując go za wysoką cenę (10 mln euro plus połowy kart Verre i Nico Lopeza) z Udinese, nie wyobrażał sobie, że sprowadza do Romy dwóch graczy w cenie jednego.

Gdyż jeśli wyniki obrony Giallorossich, która straciła 10 goli, najlepszej we Włoszech, są zasługami, które Benatia musi dzielić z resztą kolegów, to bycie z pięcioma golami najbardziej bramkostrzelnym obrońcą w najlepszych ligach Europy wraz z Seamusem Colemanem z Evertonu i Nagatomo z Interu; jest w pełni jego zasługą. W Hiszpanii, na czterech trafieniach zatrzymał się Mikel San Jose z Athletic Bilbao, w Niemczech na trzech, Ricardo Rodriguez (Wolfsburg), Ocar Wendt (Borussia M.), Per Nilsson (Nuremberg) i Marco Russ (Eintracht). Takie same wyniki mają we Francji Loic Perrin (Saint-Etienne), Papy Djilobodji (Nantes) i Pape Souare (Lille), tak jak Cohene (Setubal) i Garay (Benfica) w Portugalii.

Podsumowując, graczy tak jak on jest w Europie niewielu. I jeśli w niedzielę, trener Manchesteru United, David Moyes, był na trybunach Sant'Elia, aby obserwować Astoriego, a nie na Olimpico, aby oglądać jego, to dlatego, że Roma zablokowała w zarodku wszelkiego rodzaju negocjacje wokół niego. Benatia ma stać się jednym z najmocniejszych punktów Romy. Już nim jest, w szatni, Garcia naznaczył go kapitanem po Tottim i De Rossim. Teraz jest również najlepszym strzelcem, obok Florenziego i zrównał się z innym obrońcą, strzelcem z najnowszej historii Giallorossich, Christianem Panuccim, który w sezonach 2006/2007 i 2007/2008 zdobył 5 goli.

Autor: abruzzo